Elizabeth Dabney: trzy lata modlitwy i spotkanie o dziewiątej

22 sierpnia 2026

chrzescijanie-rzeszow.pl/blog/elizabeth-dabney-przymierze-modlitwy

SPIS TREŚCI

1 Warunki umowy 2
2 Ile to kosztowało 2
3 Zbór, który rósł adresami 3
4 1941: rok, w którym coś pękło 3
5 Czwarta nad ranem 4
6 Co z tego wynika dla kogoś, kto nie ma trzech lat 4

W 1925 roku Elizabeth Juanita Dabney i jej mąż, dr Benjamin Hayes Dabney, zaczęli pracę w małej misji w północnej Filadelfii. Podział ról ustalili od razu i sami tak go opisywali: **jego Bóg powołał do głoszenia, ją do modlitwy**.

Ona wzięła to dosłownie i umówiła się z Bogiem na trzy lata.

Warunki umowy

Z jej własnego tekstu wynika przymierze o takim kształcie:

- **trzy lata** modlitwy, dniem i nocą;
- spotkanie z Panem **codziennie o dziewiątej rano**, punktualnie;
- pozostawanie na miejscu **przez cały dzień**, z całym czasem oddanym Jemu;
- zobowiązanie, że **Bóg nigdy nie będzie musiał na nią czekać**: ona ma być pierwsza.

Ostatni punkt jest najbardziej ludzki z całej tej historii. Nie „będę się modlić dużo", nie „będę się starać". Po prostu: *nie każę Ci czekać*. Ktoś, kto tak formułuje umowę, myśli o Bogu jak o Kimś, kto naprawdę przychodzi i naprawdę może zastać puste krzesło.

> Warunki przymierza podajemy za jej własnym świadectwem, wydanym najpierw jako artykuł w „The Pentecostal Evangel" (1941), a potem jako książka *What It Means to Pray Through*, wznawiana do dziś. Nie mamy wydania drukowanego w ręku; korzystamy z jej tekstu w wersji czytanej, więc traktujemy to jako relację własną autorki, a nie jako dokument zewnętrzny.

Pisała, że tak przywykła do tej godziny, że przestała potrzebować zegara.

Kilka szczegółów, które dziś krążą razem z tą historią (siedem godzin dziennie od dziewiątej do szesnastej, trzy dni pełnego postu w tygodniu, spanie na podłodze kościoła, Psalm 50 jako podstawa przymierza), **nie występuje ani w jej tekście, ani w opracowaniach denominacyjnych o niej**. Co ciekawe, przeliczenie na „siedem godzin" jest *węższe* niż to, co napisała sama: ona umówiła się na cały dzień.

> Sprawdzone w trzech niezależnych źródłach: jej własny tekst (dwa rozdziały), opracowanie Garden of Prayer Church of God in Christ o historii zboru oraz materiał historyczny Church of God in Christ o Mother Dabney. W żadnym nie pada „siedem godzin", „9:00-16:00", trzy dni pełnego postu w tygodniu ani Psalm 50 jako podstawa przymierza.

Ile to kosztowało

W Church of God in Christ, największej czarnej denominacji zielonoświątkowej w Stanach, mówi się o tym jednym zdaniem: modliła się i pościła, **aż kolana miała starte do krwi**.

> Motyw zdartych kolan i modlitwy o czwartej nad ranem potwierdza materiał historyczny Church of God in Christ o Elizabeth Dabney. Krążące dodatki o zatrzymanym Nowym Jorku i senatorach w kolejce nie mają oparcia w żadnym z trzech sprawdzonych źródeł. Jej ośrodkiem była Filadelfia.

Trudno to skomentować bez popadania w patos, więc nie będziemy. Zostaw to zdanie tak, jak stoi.

> *Na twoich murach, Jerozolimo, postawiłem stróżów, którzy przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, którzy wspominacie PANA, nie milczcie; I nie dajcie mu odpoczynku, dopóki nie utwierdzi i dopóki nie uczyni Jerozolimy chwałą na ziemi.*
>
> IZ 62:6-7

„Nie dajcie mu odpoczynku" to najodważniejsze zdanie o modlitwie w całym Starym Testamencie. Izajasz nie mówi tu o grzeczności. Mówi o kimś, kto stoi na murze i nie przestaje.

Zbór, który rósł adresami

Nie została w tej misji na zawsze. Wspólnota rosła i zmieniała adresy: **5 kwietnia 1929** wprowadzenie do budynku przy Sharswood Street, potem 2042 Ridge Avenue, a jeszcze w tym samym roku róg 29. Ulicy i Susquehanna Avenue, budynek na tyle duży, żeby pomieścić zbór i służby pomocowe.

Wspólnota nazwała się **Garden of Prayer Church of God in Christ**, Ogród Modlitwy. Istnieje w Filadelfii do dziś. Kronika zboru mówi o kulach, laskach i wózkach inwalidzkich ustawionych wzdłuż ścian jako dowodzie uzdrowień.

> Historia i adresy zboru: Garden of Prayer Church of God in Christ. O kontynuacji jej misji pisał też Philadelphia Tribune.

1941: rok, w którym coś pękło

Tu jest moment, przy którym trzeba się zatrzymać dłużej niż przy wszystkich liczbach razem.

W **1941 roku** „The Pentecostal Evangel", ogólnokrajowe pismo Assemblies of God, denominacji w tamtym czasie w praktyce białej, opublikowało jej świadectwo pod tytułem *What It Means to Pray Through*. W Ameryce segregacji. Czarna kobieta z COGIC na łamach białego pisma zielonoświątkowego.

> Fakt publikacji i jej znaczenie omawia „Praying For Versus Praying Through", Enrichment Journal (Assemblies of God), oraz recenzja naukowa jej książki w Pneuma 41/2 (2019), Brill.

Modlitwa przebiła segregację wcześniej, niż zrobiła to teologia. Zdanie „ona wie, jak się modlić" okazało się mocniejsze niż wszystko, co dzieliło tamte dwa światy.

Ten jeden artykuł uruchomił międzynarodowy ruch modlitwy. Dabney dostała potem **ponad trzy miliony listów** od ludzi pytających, jak się tak modlić. Nazywano ją Prayer Queen, czyli Królową Modlitwy.

> Liczbę ponad trzech milionów listów podają zgodnie źródła dwóch różnych denominacji (Assemblies of God i Church of God in Christ). Nie jest to dokument z epoki ani zestawienie poczty, więc traktujemy ją jako liczbę powtarzaną zgodnie przez dwie niezależne strony, a nie jako wynik policzenia.

W 1945 powstała jej modlitwa „*Dear God, Thank You for the Morning Light*", przedrukowana potem w antologii modlitw afroamerykańskich.

> *Opowiedział im też przypowieść o tym, że zawsze należy się modlić i nie ustawać;*
>
> ŁK 18:1

Czwarta nad ranem

W tradycji Church of God in Christ trzyma się jeszcze jeden szczegół z jej służby: **modlitwa o czwartej nad ranem**. Ten motyw jest realny i potwierdzony w denominacyjnych opracowaniach o niej.

Krąży też razem z nim opowieść o tym, że gdy wybijała czwarta, w Nowym Jorku robiły się korki, senatorowie ustawiali się w kolejce po audiencję, a ona „zatrzymała Nowy Jork". Tego nie ma nigdzie. Jej ośrodkiem była Filadelfia, nie Nowy Jork, a w prasie nowojorskiej nie ma po tym śladu.

Została więc czwarta nad ranem, bez korków i bez senatorów. Szczerze mówiąc, wolimy tę wersję. Kobieta wstająca po ciemku i idąca do kościoła, o której nikt w mieście nie wie, jest bliżej tego, do czego ktokolwiek z nas może się dziś zabrać.

Co z tego wynika dla kogoś, kto nie ma trzech lat

Benjamin Dabney zmarł w 1963, Elizabeth w 1967. Ogród Modlitwy działa dalej i opisuje siebie jako kontynuację jej misji.

Łatwo z tej historii zrobić poprzeczkę, której nikt nie przeskoczy: trzy lata, cały dzień, codziennie. Ale zauważ, czego w tej umowie nie ma. Nie ma w niej liczby godzin, nie ma techniki i nie ma niczego, co dałoby się odhaczyć. Jest godzina, o której się przychodzi, i obietnica, że się nie spóźni.

Jeżeli miałbyś z tego wziąć jedną rzecz na dziś, weź tę: ustal godzinę. Nie długość, nie plan, nie liczbę dni. Godzinę, o której Bóg wie, że będziesz.

W tej serii: Marianne Adlard, która wymodliła przebudzenie z łóżka, i dziesięć dni modlitwy przy Bonnie Brae Street. Jeśli nie wiesz, od czego zacząć, mamy tekst o tym, czym w Biblii jest pokuta.

Ilustracja jest obrazem wygenerowanym na potrzeby tego tekstu, nie fotografią archiwalną.

Cytaty biblijne: Uwspółcześniona Biblia Gdańska (UBG), © Fundacja Wrota Nadziei, wydawca zezwala na swobodne kopiowanie i rozpowszechnianie tekstu.